MIROSŁAW OROŃ

ur. 1925; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	okupacja niemiecka, bombardowanie Puław, most w Puławach

Bombardowanie mostu w Puławach we wrześniu 1939 roku

Jak bombardowali [most w Puławach], to było 2000 lejów od bomb. Nie trafili, ani jedną. No, ja sam pamiętam te bombardowania, na dużych wysokościach. Ja sam latałem potem na samolotach to wiem, co to znaczy. To most jest jak taka kreseczka. Trafić w nią jest trudno. To nurkowiec taki przyleciał, Sztukas, i zanurkował, i rzucił, i trafił. Oczywiście w sam środek mostu, tylko mieli pecha Niemcy, bo nie wybuchła bomba. Tylko taką dziurę zrobiła. Saperzy nasi wzięli załatali to. A potem jak tego, to wysadzili jedno przęsło nasi. To te przęsła to jedno było. Takie tak, powiedzmy tak, tak, tak. I takie całe przęsło upadło. To potem ta góra tego była na wysokości szosy. I Niemcy położyli deski i jeździli po tym. Po tym tak jakby nie był popsuty. Bo Polaczkom to szkoda było tego mostu fajnego cały wysadzać, bo jak Niemcy to wysadzali cały, wysadzili ten most, jak uciekali. A Polacy to tak jedno przęsło tylko.

Data i miejsce nagrania	2003-09-17, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Daniel Sekuła
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"